

# Konstytucyjne prawo dziedziczenia a ograniczenia proponowane przez Ministra Sprawiedliwości w nowelizacji prawa spadkowego\*

---

## The Constitutional Right of Inheritance and Its Limitations Proposed by the Minister of Justice in the Amendment to the Law of Inheritance

*The Constitution of the Republic of Poland protects property and the right of inheritance which is one of the fundamental constitutional rights. Any legislative changes in this regard should include the broad constitutional protection of these rights. The author attempts to answer the question of whether the proposed changes to the provisions of Book IV of the Civil Code fall within the scope of the constitutional protection of the right to property and inheritance.*

---

### Przemysław Czarnek

*doktor habilitowany nauk prawnych  
profesor Katolickiego Uniwersytetu  
Lubelskiego Jana Pawła II*

ORCID: 0000-0002-3904-5965

e-mail: przemyslaw.czarnek@kul.pl

Słowa kluczowe:  
konstytucja, własność, dziedziczenie

Key words:  
constitution, property, inheritance

<https://doi.org/10.36128/priw.vi41.499>

Zgodnie z art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.<sup>1</sup> „Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”, potwierdzając przysługiwanie tego prawa każdemu w art. 64 ust. 1. Niewątpliwie prawo dziedziczenia, którego ochrona została zadeklarowana przez ustawodawcę konstytucyjnego z taką mocą, bo aż dwukrotnie i w dwóch pierwszych rozdziałach Konstytucji, stanowi wzmocnienie i ważny środek ochrony prawa do własności prywatnej. Z tego też powodu kodeksowe reguły prawa

---

1 Dz. U. z 1997 r., Nr 78 poz. 483 z późn. zm.

\* Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Wykaz prac legislacyjnych Rady Ministrów nr UD222 z 16 grudnia 2021 r.

spadkowego, dotyczące zarówno kręgu spadkobierców, możliwości pozbawienia prawa dziedziczenia niektórych ze spadkobierców, jak i ostatecznego spadkobrania przez gminę lub Skarb Państwa, były dotychczas stanowione w sposób bardzo precyzyjny i z tendencją do rozszerzania prawa dziedziczenia.

Praktyka, zwłaszcza sądowa, pokazała jednak, że takie podejście prawodawcy do tego zagadnienia przysparza wielu problemów. Stąd też decyzja o propozycji nowelizacji przepisów regulujących te kwestie, głównie w trzech obszarach: uzupełnienie przesłanek niegodnego dziedziczenia, ograniczenie nadmiernie rozbudowanego kręgu spadkobierców ustawowych oraz doprecyzowanie zasad odpowiedzialności za długi spadkowe ze strony gminy i Skarbu Państwa. Proponowane rozwiązania, choć całkowicie zasadne i dobrze umotywowane, generują jednak pytania natury konstytucyjnoprawnej, stanowiąc asumpt do niniejszego opracowania.

### 1. Konstytucyjnoprawna ochrona prawa do własności oraz prawa dziedziczenia

Własność stanowi istotny element ustroju społeczno-gospodarczego od momentu ustanowienia pierwszych konstytucji<sup>2</sup>. Prawo do własności prywatnej nosiło wszystkie cechy wolności jednostki. Prywatną własność traktowano jako podstawę wolności jednostki w pozaekonomicznych sferach życia, a z kolei prawo do własności nadano rolę jednej z głównych gwarancji swobód obywatelskich<sup>3</sup>.

Prawo własności rozumiane było jako prawo jednostki do dysponowania dobrami będącymi jej własnością w sposób zupełnie nieograniczony i dowolny, nieskrępowany jakimikolwiek barierami społecznymi, powiązaniem czy obowiązkami<sup>4</sup>. W doktrynie wskazuje się, że dzisiejsze konstytucje z jednej strony chronią prawo człowieka do prywatnej własności, a z drugiej chronią także instytucję własności prywatnej<sup>5</sup>. Szerokie,

---

2 Szeroko na ten temat piszę w: Przemysław Czarnek, *Wolność gospodarcza – pierwszy filar społecznej gospodarki rynkowej* (Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2014), 304.

3 Zdzisław Kędzia, *Burżuazyjna koncepcja praw człowieka* (Wrocław: Ossolineum, 1980), 73.

4 Anna Domańska, *Konstytucyjne podstawy ustroju gospodarczego Polski na tle porównawczym* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2001), 118.

5 Anton Rauscher, „Szeroko rozproszony majątek produkcyjny a człowiek i społeczność przemysłowa”, [w:] *Własność i demokracja*, red. Piotr Kaczanowski (Warszawa: Fundacja ATK, 1995), 20; por. Domańska, *Konstytucyjne podstawy stroju gospodarczego Polski na tle porównawczym*, 118.

konstytucyjne ujęcie własności spełnia funkcję polityczno-ustrojową, wyznacza (głównie w zakresie udzielonych gwarancji) kierunek działań prawodawczych oraz sposób interpretacji przepisów prawnych i stosowania prawa<sup>6</sup>. Ponadto własność w znaczeniu szerokim (synonim mienia) występuje także w aktach prawa międzynarodowego – np. art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>7</sup>.

Ujęcie problemu własności w Konstytucji RP ma trojaki wymiar. Po pierwsze, ochrona własności stanowi zasadę ustrojową. Zgodnie bowiem z art. 21, umieszczonym w rozdziale I, Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. Po drugie, własność prywatna jest jednym z elementów konstrukcyjnych modelu społecznej gospodarki rynkowej (art. 20). Po trzecie natomiast, ustrojodawca gwarantuje prawo do własności jako prawo podmiotowe (art. 64)<sup>8</sup>.

Prawdą jest jednak, że termin „własność prywatna”, choć jest powszechnie używany, to jednak nie jest rozumiany w sposób jednolity, bowiem nie ma legalnej definicji własności prywatnej. Co więcej, do czasu wejścia w życie obecnie obowiązującej konstytucji własność prywatna stanowiła jedynie kategorię doktrynalną. Nie było wiadomo, kto mógł być podmiotem własności prywatnej, jaka jest jej treść oraz co może stanowić przedmiot tej własności<sup>9</sup>.

Należy jednak skłonić się ku tezie, że pod pojęciem własności prywatnej, wyraźnie podkreślonej w przepisach obowiązującej ustawy zasadniczej, rozumieć należy wszystko to, co może należeć do osoby fizycznej lub prawnej – wszelkich podmiotów autonomicznych w stosunku do państwa

6 Małgorzata Bednarek, *Mienie. Komentarz do art. 44-55 Kodeksu cywilnego* (Kraków: Wolters Kluwer, 1997), 27.

7 Dz. U. z 1995 r., Nr 36, poz. 175.

8 Cezary Banasiński, „Konstytucyjne podstawy ustroju gospodarczego”, [w:] *Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne*, red. Marek Wierzbowski, Hanna Gronkiewicz-Waltz (Warszawa: Wolters Kluwer, 2009), 75-76.

9 Małgorzata Bednarek, *Przemiany własności w Polsce. Podstawowe koncepcje i konstrukcje normatywne* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 1994), 82.

oraz sektora jego własności gospodarczej<sup>10</sup> – i obejmuje zarówno środki produkcji, jak i dobra konsumpcyjne<sup>11</sup>.

Pojęcie własności występuje w Konstytucji RP w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze, w znaczeniu konstytucyjnym – własność jest zbiorczym określeniem dla wszystkich praw majątkowych, synonimem mienia. Po drugie, w znaczeniu cywilistycznym, jako składnik mienia. Takie szerokie ujęcie własności generuje także szeroki zakres ochrony działalności gospodarczej jednostki, niezależnie od tego, czy dysponuje ona prawem własności, czy innym prawem majątkowym<sup>12</sup>.

Wracając do konstytucyjnego ujęcia własności należy raz jeszcze wskazać na trojaki kontekst normatywny tej regulacji: zasada ustrojowa, statusu prawny jednostki<sup>13</sup> oraz regulacja dotycząca samorządu terytorialnego.

Już w rozdziale I Konstytucji ustrojodawca podejmuje problem własności, stanowiąc w art. 20 i 21, że społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej i własności prywatnej stanowi podstawę ustroju gospodarczego RP, a także zapewniając ze strony państwa ochronę własności i prawa dziedziczenia, z dopuszczalnym wywłaszczeniem tylko na cele publiczne i tylko za słusznym odszkodowaniem. Z kolei w art. 64 rozdziału II, wśród wolności i praw ekonomicznych, eksponowane jest

- 10 Własnością prywatną jest również własność spółdzielcza [por. Andrzej Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze PWN, 1998), 189], ale nie jest nią własność komunalna (należąca do jednostek samorządu terytorialnego), którą TK określił jako rodzaj własności publicznej.
- 11 Zob. Sylwia Jarosz-Żukowska, *Konstytucyjna zasada ochrony własności* (Kraków: Zakamycze, 2003), 110.
- 12 Banasiński, „Konstytucyjne podstawy ustroju gospodarczego”, 76-77.
- 13 Podstawową zasadą konstytucyjnego unormowania statusu jednostki jest uznanie przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka za źródło wszelkich godności i praw człowieka i obywatela, a w tym również własności i innych praw majątkowych. Tak pojmowana godność człowieka stanowi wartość ontyczną, wrodzoną i trwałą, niezbywalną i zobowiązującą. Wyprzedza unormowanie prawa stanowionego, w tym również Konstytucji. Podstawowe implikacje prawne godności oznaczają zakaz instrumentalnego traktowania człowieka oraz postulat uznania go za wartość i cel sam w sobie, „dobro nieredukowalne do żadnego innego dobra”. Godność nie jest jednym z praw jednostki, ale stanowi ogólną wartość konstytucyjną, normę podstawową będącą źródłem, fundamentem i zasadą całego porządku prawnego, a także nienaruszalną podstawę organizacji państwowej Rzeczypospolitej. Por. m.in. Franciszek Janusz Mazurek, „Godność człowieka a prawa człowieka” *Roczniki Nauk Społecznych KUL*, nr 8 (1980): 30 i n.

powszechne prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Nadto w art. 165 ust. 2 ustrojodawca stwierdza, że prawo własności przysługuje również jednostkom samorządu terytorialnego (publiczna własność komunalna).

Fakt, że Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r. traktuje o własności w wielu miejscach, zdaniem Piotra Winczorka dowodzi, że ustrojodawca w sposób szczególny chciał w ten sposób zademonstrować swój stosunek do własności i podkreślić znaczenie, jakie przyznają jej twórcy ustawy zasadniczej<sup>14</sup>. O własności i prawie dziedziczenia ustrojodawca mówi więc przede wszystkim jako o zasadzie ustrojowej, stanowiąc, że jednym z podstawowych zadań państwa jest jej ochrona, niezależnie od przyznawanych jednostce uprawnień indywidualnych. Prawo własności i prawo dziedziczenia nie jest bowiem chronione przez indywidualne roszczenia obywateli, ale poprzez „ogólne środki polityczne, takie jak: wybory, referendum, ustawodawstwo państwa. Takie ujęcie własności przewiduje właśnie art. 21 Konstytucji (...). Umieszczenie tego artykułu wśród zasad fundamentalnych ustroju w rozdziale I ma swoje znaczenie, oznacza mianowicie zdecydowane podkreślenie wagi tego przepisu dla interpretacji pozostałych części Konstytucji”<sup>15</sup>.

Z kolei nieco wcześniej, bo w art. 20, ustrojodawca wskazuje, że własność prywatna to jedna z trzech podstaw społecznej gospodarki rynkowej, na której opiera się urząd gospodarczy państwa. Tym samym, jak się wydaje, traktuje ją w sposób uprzywilejowany.

W literaturze wskazuje się niekiedy, że pod pojęciem własność prywatna w obowiązującej ustawie zasadniczej rozumieć należy wszystko to, co może należeć do osoby fizycznej lub prawnej i obejmuje zarówno środki produkcji, jak i dobra konsumpcyjne, choć niektórzy autorzy<sup>16</sup> pojęcie to zawężają tylko do środków produkcji, co jest chyba reliktem poprzedniego stanu prawnego. Prawdą jest jednak, że proces prywatyzacji w Polsce obejmował niestety tylko środki produkcji, dlatego zdaniem Edwarda Gniewka „do tej kategorii należy więc zacieśnić pojęcie własności prywatnej, zauważając jednocześnie, że terminologicznie zastępuje ono wcześniejsze pojęcie własności «indywidualnej»”<sup>17</sup>. W każdym razie podmiotami własności prywatnej

14 Piotr Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Warszawa: Liber, 2000), 87.

15 Jarosz-Żukowska, *Konstytucyjna zasada ochrony własności*, 32.

16 Zob. Andrzej Cisek, „Podstawy prawa cywilnego i handlowego”, [w:] *Podstawy prawa cywilnego i handlowego*, red. Edward Gniewek (Wrocław: C. H. Beck, 1998), 179.

17 Edward Gniewek, *Prawo rzeczowe* (Poznań-Kluczbork, 1999), 71.

są osoby fizyczne i spółki przez nie tworzone (osoby prawne)<sup>18</sup>. W doktrynie można spotkać również stanowisko, wedle którego nie ma aktualnie wątpliwości co do tego, że własność spółdzielcza stanowi rodzaj własności prywatnej<sup>19</sup>.

Należy zgodzić się z Gniewkiem, którego zdaniem „zamierzeniem legislacyjnym jest (...) zrównanie wszelkich form własności z eliminacją odrębnych przywilejów ochronnych, przy nieskrywanym dążeniu do ilościowego rozwoju własności prywatnej”, która jednak nie stanowi w tej perspektywie „odrębnego typu jurydycznego własności uprzywilejowanej”<sup>20</sup>. Jak wskazuje Sylwia Jarosz-Żukowska, sam fakt wyraźnego zaakcentowania własności prywatnej „wiązać należy z odrzuceniem modelu socjalistycznej własności społecznej, z hasłem przywrócenia właściwej mu rangi oraz poglądem, który (...) wydaje się być trafny, że własność prywatna jest warunkiem *sine qua non* ustroju demokratycznego, zaś dominacja własności społecznej jest charakterystyczna dla niektórych systemów totalitarnych”<sup>21</sup>.

Własność prywatna winna być zatem rozumiana jako wszelka własność należąca do podmiotów autonomicznych w stosunku do państwa i sektora jego własności gospodarczej. Konstytucyjny system stosunków własnościowych wyklucza więc powrót do systemu opartego na dominacji własności państwa i podmiotów o państwowym (publicznym) charakterze<sup>22</sup>. Dzieje się tak mimo tego, że dalsze konstytucyjne przepisy nie wykluczają własności podmiotów państwowych czy samorządowych i nakazują przyznanie równej ochrony prawnej wszelkim formom własności (art. 64 ust. 2).

Nie ulega wątpliwości, że prawo własności korzysta ze szczególnej ochrony prawnej także na gruncie ustawodawstwa zwykłego. Realizacja tego prawa powinna respektować obowiązujące normy prawne w zakresie wykonywania własności, zasady współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa (art. 140 k.c.). Jeśli zaś pod pojęciem własności rozumie się mienie (art. 44 k.c.), które obejmuje zarówno własność, jak i inne prawa majątkowe, to zakres i środki prawne ulegają rozszerzeniu w nawiązaniu do charakteru prawnego składników tego mienia.

Konsekwentnie zatem Konstytucja RP w art. 21 ust. 1 chroni również prawo dziedziczenia, potwierdzając w art. 64 ust. 1 przynależność tego prawa obok prawa własności każdemu. Dziedziczenie wiąże się z ochroną

18 Zob. szerzej na ten temat Jarosz-Żukowska, *Konstytucyjna zasada ochrony własności*, 111.

19 Zob. m.in. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, 189.

20 Gniewek, *Prawo rzeczowe*, 73.

21 Jarosz-Żukowska, *Konstytucyjna zasada ochrony własności*, 117.

22 Leszek Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu* (Warszawa: Wolter Kluwer, 2021), 79-80.

praw majątkowych osób fizycznych, a przepis art. 922 k.c. ustala jednoznacznie, że przedmiotem dziedziczenia są prawa i obowiązki majątkowe spadkodawcy. Przedmiot dziedziczenia nie ogranicza się zatem do własności w rozumieniu art. 140 k.c., ale bliższy jest określonej w art. 44 k.c. definicji mienia. Masa spadkowa – stanowiąca przedmiot dziedziczenia – obejmuje aktywa i pasywa objęte prawem spadkowym i ochroną dziedziczenia. Ustrojodawca pozostawia spadkodawcy swobodę w rozporządzaniu jego mieniem i nie ingeruje w sferę testamentowych dyspozycji spadkodawcy<sup>23</sup>. W związku z tym ustawodawca zwykły nie może wyłączyć z prawa do dziedziczenia takich składników majątkowych jak np. budowle, dzieła sztuki i inne.

Konstytucja zapewnia więc ochronę dziedziczenia w pełnym zakresie, którą uzupełniają przepisy prawa spadkowego. Ponadto, jak słusznie podkreśla m.in. Jan Boć, państwo nie może ingerować w sferę dziedziczenia przez nadmiernie restrykcyjne przepisy podatkowe, które mogłyby spowodować rezygnację ze spadku<sup>24</sup>.

Natomiast w art. 165 ustrojodawca ustanawia tzw. własność komunalną, szczególną formę własności publicznej, przysługującą jednostkom samorządu terytorialnego. Jednak szczególne znaczenie ma przepis art. 64 Konstytucji, który stanowi, że „każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”, które to prawa „podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej”. W tym samym przepisie ustrojodawca stwierdza, że „własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”.

Konstytucja z 1997 roku jest w dziedzinie własnościowej lepiej skonstruowana i bardziej precyzyjna w porównaniu do poprzednich przepisów konstytucyjnych. Zwrócił na to uwagę również TK, wskazując, że na tle poprzedniego stanu prawnego, w którym ochrona praw majątkowych nie była ustanowiona w sposób bezpośredni, Konstytucja z 1997 roku wprowadziła nową jakość<sup>25</sup>.

Pomimo tego rodzą się pytania o przyczynę rozdzielenia przepisów dotyczących własności i o „wzajemne relacje pojęcia własności i przedmiotu jej ochrony jako zasady ustroju państwa do prawa własności ujmowanego w kategoriach prawa podmiotowego”<sup>26</sup>. Odpowiedzi na te pytania udzielił TK stwierdzając, że przepis art. 21 ust. 1 „(...) należy do podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej, co wynika z faktu zamieszczenia tego przepisu w rozdziale I konstytucji. W świetle tego przepisu zagwarantowanie

23 Jan Boć, *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz Komentarz do Konstytucji z 1997 roku* (Wrocław: Kolonia Limited, 1998), 55.

24 Ibidem.

25 Por. Orzeczenie z 25 lutego 1999 r., K. 23/98, OTK z 1999 r., Nr 2, poz. 25.

26 Jarosz-Żukowska, *Konstytucyjna zasada ochrony własności*, 34.

ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym (ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść prawa własności, określenie granic prawa własności), jak i faktyczne czynności organów państwa, mające za przedmiot dobra stanowiące własność jakiejś osoby. Zasady ustrojowe, takie jak ta wyrażona w art. 21 Konstytucji RP, spełniają kluczowe znaczenie w perspektywie poszukiwania wzorca konstytucyjnego w zakresie dotyczącym badania konstytucyjności przepisów prawnych, o ile Konstytucja nie zawiera przepisów bardziej szczegółowych. W zakresie dotyczącym ochrony prawa własności oraz ograniczonych praw rzeczowych takie szczegółowe normy zawiera art. 64 Konstytucji. O ile art. 21 stwierdza jedynie, że «Rzeczpospolita chroni własność i prawo dziedziczenia», to art. 64 ust. 1 przyznaje każdemu «prawo własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia»<sup>27</sup>.

Z powyższego, jak i z innych orzeczeń Trybunału<sup>27</sup>, wynika, że TK traktuje własność w sposób jednolity i, co jeszcze ważniejsze, podziela pogląd, że konstytucyjne rozumienie własności wykracza poza ujęcie cywilnoprawne. Pogląd taki prezentuje m.in. Marek Safjan, zdaniem którego „cywilistyczne postrzeganie własności jest (powinno być) coraz silniej warunkowane spojrzeniem na własność jako prawo fundamentalne, posiadające rzeczywiste gwarancje konstytucyjne, których wymiar nie może już być sprowadzany do czystej ideologii i polityki. (...) Ujęcie pozbawione odniesienia zewnętrznego, wyznaczającego granice ingerencji ustawodawczej pozwole każdą jej postać uznać za usprawiedliwioną”<sup>28</sup>.

Reasumując, ustrojodawca z jednej strony określa własność prywatną jako jedną z podstaw społecznej gospodarki rynkowej, na której opiera się ustrój gospodarczy państwa, dając tym samym priorytet tej formie własności. Z drugiej zaś strony gwarantuje prawo do własności i prawo dziedziczenia, które stanowi jedno z chronionych konstytucyjnie praw człowieka. Dlatego prawo własności i prawo dziedziczenia oraz jego gwarancje należy konstruować na tle ogólnych zasad ustroju RP, a w szczególności na tle art. 20 i 21 Konstytucji RP, na podstawie których zagwarantowanie ochrony własności i prawa dziedziczenia jest konstytucyjną powinnością państwa i stanowi

27 Por. m.in. orzeczenie z 21 marca 2000 r., K 14/99, OTK z 2000 r., Nr 2, poz. 61; Przeciwny pogląd wyraża m.in. S. Jarosz-Żukowska, zdaniem której termin „własność” występuje w dwóch znaczeniach – jako synonim mienia (art. 20 i 21) oraz jako składnik mienia – prawo własności, czyli jedno z podmiotowych praw majątkowych. Zob. Jarosz-Żukowska, *Konstytucyjna zasada ochrony własności*, 36.

28 Marek Safjan, „Konstytucyjna ochrona własności” *Rzeczpospolita*, 12 lipca 1999 r.



wartość wyznaczającą zarówno kierunek interpretacji art. 64 Konstytucji, jak i unormowań zawartych w ustawodawstwie zwykłym.

Końcowo trzeba jeszcze jednak zwrócić uwagę na przepis art. 64 ust. 3, zgodnie z którym własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Temu przepisowi należy przyznać szczególną rolę w interpretacji prawa własności, a w ślad za nim także prawa dziedziczenia. Pełni on dwojaką rolę: stanowi jednoznaczny i wyraźny podstawę do wprowadzenia ograniczeń prawa własności, a ponadto zawarte w nim przesłanki dopuszczalności ograniczeń prawa własności stanowią mogą kryterium dla kontroli dokonywanych przez prawodawcę ograniczeń. Dopuszczalność ograniczeń prawa własności, tak samo jak wszelkich innych konstytucyjnych praw i wolności jednostki, w tym prawa dziedziczenia, musi być oceniana także z punktu widzenia ogólnych przesłanek ustanowionych w art. 31 ust. 3 konstytucji. Ograniczenia prawa własności i prawa dziedziczenia dopuszczalne są jednak tylko w takim zakresie, w jakim nie naruszają istoty tego prawa<sup>29</sup>.

## **2. Zgodność z konstytucją przesłanki uporczywego uchylania się od obowiązków alimentacyjnego i braku opieki nad spadkodawcą jako niegodności dziedziczenia – zmiana art. 928 Kodeksu cywilnego<sup>30</sup>**

Projektodawca w uzasadnieniu nowelizacji wyjaśnia, że obowiązujący dziś przepis art. 928 Kodeksu cywilnego „odzwierciedla powszechnie akceptowane w społeczeństwie zasady etyczne i przyjęte zwyczaje, zgodnie z którymi za niesłuszne i niewłaściwe uważa się dziedziczenie osoby, która dopuściła się względem spadkodawcy czynów niegodziwych, nacechowanych wysokim stopniem zawinienia i naganności”. Wśród przesłanek uznania przez sąd za niegodnego dziedziczenia znajdują się następujące: dopuszczenie się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy (art. 928 § 1 pkt 1), nakłonienie spadkodawcy podstępem lub groźbą do sporządzenia lub odwołania testamentu albo przeszkodzenie spadkodawcy podstępem lub groźbą w dokonaniu jednej z tych czynności (art. 928 § 1 pkt 2), umyślne ukrycie lub zniszczenie testamentu spadkodawcy, jego podrobienie lub przerobienie albo świadome skorzystanie z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego (art. 928 § 1 pkt 3).

Powyższy katalog niekiedy traktowany jest jako otwarty, zawierający tylko przykładowe powody zastosowania instytucji niegodności dziedziczenia. Są również jednak stanowiska w doktrynie i orzecznictwie, zgodnie z którymi nie można stosować tej instytucji do stanów faktycznych niemierzających się w dyspozycji art. 928 § 1 k.c. w drodze analogii czy też w wyniku

29 Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, 114.

30 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 i 2320 oraz z 2021 r. poz. 1509.

wykładni rozszerzającej zakres przypadków uzasadniających niegodność spadkobiercy. Z uwagi na daleko idące skutki, jakie niesie ze sobą uznanie danej osoby za niegodną dziedziczenia, nie dopuszcza się możliwości orzekania o niegodności dziedziczenia nawet w razie popełnienia przez daną osobę czynów wysoce niemoralnych i sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, a niewymienionych w powołanym przepisie.

Z tego też powodu Minister Sprawiedliwości proponuje dodanie kolejnej przesłanki niegodności dziedziczenia w postaci uporczywego niewykonywania obowiązku alimentacyjnego wobec spadkodawcy lub uporczywego uchylania się od sprawowania opieki nad spadkodawcą. Prawdą jest bowiem, że spadkodawca może zdecydować o wyłączeniu danej osoby od dziedziczenia z powodu uporczywego uchylania się od wykonywania wobec niego obowiązku alimentacyjnego. Nie zawsze jednak możliwe będzie sporządzenie testamentu, w którym będzie on mógł wydziedziczyć swojego potencjalnego spadkobiercę. Dlatego nowelizacja omawianego przepisu i ulokowanie takiej sytuacji także wśród przesłanek niegodności dziedziczenia jawi się jako konieczne.

Z konstytucyjnoprawnego punktu widzenia rozwiązanie to nie może budzić wątpliwości. Obowiązek alimentacyjny polega na dostarczaniu środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania względem krewnych w linii prostej i między rodzeństwem (art. 128 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>31</sup>). Jeśli zaś celem instytucji niegodności dziedziczenia jest wyeliminowanie sytuacji, w których nabycie korzyści ze spadku przez określoną osobę byłoby w powszechnym odczuciu niesprawiedliwe, niesłuszne czy wręcz niemoralne, to należy przyznać rację projektodawcy, że „taka okoliczność ma miejsce w przypadku, gdy potencjalny spadkobierca w sposób uporczywy uchyla się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego w stosunku do spadkodawcy, pomimo realnej możliwości spełnienia tych obowiązków. Powszechnie bowiem brak jest zgody na to, aby majątek spadkodawcy, będący niejednokrotnie dorobkiem jego całego życia, przeszedł po jego śmierci na osobę, która swoim celowym działaniem uniemożliwiła zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych uprawnionego spadkodawcy. Świadczy o tym chociażby fakt uznania braku alimentacji za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece (por. art. 209 k.k.<sup>32</sup>)”<sup>33</sup>.

Analogicznie należy podejść do regulacji przewidującej, aby taka możliwość miała miejsce również w przypadku uporczywego uchylania się od sprawowania opieki nad spadkodawcą, która opisana została

31 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2020 r. poz. 1359).

32 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444 i 1517 oraz z 2021 r. poz. 1023), dalej: k.k.

33 Fragment uzasadnienia do omawianego projektu ustawy.

w Tytule III Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 145 i n k.r.o.). W ocenie projektodawcy zachowania określone w projektowanym przepisie, warunkujące uznanie za niegodnego dziedziczenia, a winny pozostawać w stosunku alternatywy łącznej, co pozwoli na pozbawienie spadkobiercy prawa do dziedziczenia oraz prawa do zachowku nie tylko w przypadku równoczesnego wystąpienia obu z nich, ale również w sytuacji wyłącznie uporczywego niewykonywania obowiązku alimentacyjnego wobec spadkodawcy, mimo wywiązania się z obowiązku sprawowania nad nim opieki, jak i w przypadku uporczywego uchylania się od sprawowania opieki nad spadkodawcą, mimo spełnienia ciężącego na spadkobiercy obowiązku alimentacyjnego.

Ważne jest również i to, że proponowana nowa przesłanka niegodności dziedziczenia będzie miała charakter uzupełniający względem przesłanki określonej w art. 928 § 1 pkt 1 k.c., tzn. dla uznania danej osoby za niegodną nie będzie konieczne stwierdzenie prawomocnym wyrokiem sądowym, że nie alimentowała spadkodawcy.

Analiza projektowanych przepisów prowadzi do wniosku, że nie naruszają one konstytucyjnej zasady ochrony prawa dziedziczenia. Nie jest ono bowiem nieograniczone. Z kolei możliwość zastosowania instytucji niegodności dziedziczenia, w przypadku uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacji lub opieki, nie narusza istoty prawa dziedziczenia, ani też zasady proporcjonalności z art. 31 ust. 3. Wążąc bowiem wartości, jakimi są zarówno prawo dziedziczenia, jak i obowiązki i zdrowe relacje rodzinne, należy stwierdzić, że potencjalne poświęcenie wartości dziedziczenia w imię wyegzekwowania moralnego postępowania w relacjach rodzinnych (bo i taką funkcję będzie spełniał ten przepis po jego wejściu w życie) jest całkowicie zgodne z konstytucyjną aksjologią.

### **3. Zgodność z konstytucją ograniczenia kręgu dalszych spadkobierców ustawowych – zmiana art. 934 k.c.**

Drugie z rozwiązań zaproponowanych przez Ministra Sprawiedliwości polega na ograniczeniu, jak się wydaje, nadmiernie rozbudowanego kręgu dalszych spadkobierców ustawowych. Według obowiązujących przepisów, w przypadku braku zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy, cały spadek przypada w częściach równych dziadkom spadkodawcy. Jeżeli któreś z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału spadku między zstępnych spadkodawcy, tj. poprzez zastosowanie dyspozycji art. 931 § 1 i 2 k.c. zarówno do podziału udziału zmarłego dziadka pomiędzy zstępnych w zakresie określenia wielkości udziału przypadającego każdemu z nich, jak i do ustalenia kręgu zstępnych w wypadku, gdy bezpośredni zstępny dziadka nie dożyje otwarcia spadku. W braku zstępnych tego z dziadków,

który nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada pozostałym dziadkom w częściach równych.

Należy podkreślić, że obowiązująca regulacja dotycząca kręgu dalszych spadkobierców ustawowych została wprowadzona ustawą z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny<sup>34</sup>. Intencją ustawodawcy niewątpliwie było ugruntowanie zasady ochrony prawa dziedziczenia i umocnienie więzów rodzinnych. Regulacja ta wypełnia także wskazania Trybunału Konstytucyjnego zawarte zwłaszcza w wyrokach z dnia 31 stycznia 2001 r. sygn. akt P 4/99<sup>35</sup> i z dnia 5 września 2007 r. sygn. akt P 21/06 dotyczących odsunięcia na dalszy plan dziedziczenia ustawowego gminy ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego bądź Skarbu Państwa na skutek dopuszczenia do dziedziczenia dalszych krewnych, co miało być bardziej uzasadnione bliskością stosunku łączącego osoby ze spadkodawcą.

Intencje jednak minęły się z praktyką. Praktyka ostatnich 12 lat obowiązywania omawianych przepisów wskazuje na bardzo duży problem orzeczniczy, który pośrednio godzi w zasadę ochrony prawa dziedziczenia. Jak wskazuje Minister Sprawiedliwości, „po wejściu w życie ustawy nowelizującej z 2009 roku doszło do zwiększenia zaległości w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, pomimo zmniejszenia się ogólnego wpływu tego typu spraw. Ponadto zaobserwować można zwiększenie wpływu spraw o uchylenie się od skutków niezłożenia oświadczenia o przyjęciu/odrzuconiu spadku i spraw o wyrażenie przez sąd opiekuńczy zezwolenia na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego”. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości przyczyną tego stanu rzeczy jest właśnie zbyt szeroko zakreślony krąg spadkobierców ustawowych. Sąd został bowiem zobligowany do poszukiwania dalekich, a nawet bardzo dalekich krewnych spadkodawcy, co jest i długotrwałe i często kosztowne. Dodatkowo powoduje to zwiększenie ilości spraw o uchylenie się od skutków niezłożenia oświadczenia woli o odrzuceniu spadku czy spraw o wyrażenie zezwolenia przez sąd opiekuńczy na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego lub osoby pozostającej pod opieką. Jak słusznie podnosi projektodawca, w przypadku, gdy spadek obciążony jest licznymi długami, większa ilość osób musi złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku, często też nie mając wiedzy o powołaniu do spadkobrania i rozpoczęciu biegu terminu do złożenia stosownego oświadczenia, z uwagi na brak kontaktu ze spadkodawcą przed jego śmiercią.

W celu zmiany tego stanu rzeczy projekt przewiduje ograniczenie kręgu spadkobierców ustawowych w przypadku, gdy do dziedziczenia dochodzą zstępni dziadków, którzy nie dożyli otwarcia spadku, do dzieci tych

---

34 Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 79 poz. 662).

35 OTK 2001 nr 1, poz. 5.

dziadków, czyli – co do zasady – rodzeństwa rodziców spadkodawcy oraz dzieci tych dzieci, czyli rodzeństwa ciotecznego lub stryjecznego spadkodawcy. Wyłączeni od dziedziczenia zostaną natomiast dalsi zstępni dziadków spadkodawcy, czyli tzw. cioteczne lub stryjeczne wnuki i dalsze pokolenia. Ma to przełożyć się na skrócenie długości postępowań o stwierdzenie nabycia spadku wobec braku potrzeby poszukiwania dalszej rodziny zmarłego spadkodawcy. Przewiduje się również zmniejszenie obciążenia sądów poprzez spadek ilości spraw o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, spraw o złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku czy protokołów o odebraniu takiego oświadczenia przez inne sądy, notariuszy i inne uprawnione osoby, jak i spraw o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka lub osoby pozostającej pod opieką. W konsekwencji nastąpi redukcja zaległości sądów powszechnych w zakresie spraw o stwierdzenie nabycia spadku poprzez przyspieszenie ich rozpoznawalności. To z kolei wpłynie pozytywnie na intensyfikację rozpoznawania innych spraw dzięki sprawniejszemu ustalaniu następców prawnych zmarłej strony postępowania sądowego.

W efekcie nastąpi zatem realne umocnienie praktycznego obowiązywania zasady ochrony prawa dziedziczenia: „proponowane rozwiązanie pozwoli na odwzorowanie hipotetycznej woli spadkodawcy, przy jednoczesnym zawężeniu kręgu osób uprawnionych do rzeczywiście najbliższej rodziny”. Z kręgu osób uprawnionych do spadkobrania ustawowego wyłączeni zostaną bowiem dalecy krewni, z którymi więź spadkodawcy często jest znikoma, albo w ogóle nie powstała. Dlatego proponowana regulacja, „gwarantując prawo do dziedziczenia i w dalszym ciągu dążąc do pozostawienia własności w rękach prywatnych, odsuwając na dalszy plan spadkobranie przez gminę ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego spadkodawcy bądź Skarbu Państwa”, w pełni realizuje standardy konstytucyjne przewidziane zasadą ochrony prawa dziedziczenia.

#### **4. Zgodność z konstytucją nowelizacji przepisów dotyczących dziedziczenia spadków przez gminę lub Skarb Państwa – zmiana art. 1030 k.c.**

W obecnym stanie prawnym, stosownie do treści art. 935 k.c., w przypadku dziedziczenia ustawowego Skarb Państwa i gmina powołani są do spadku w ostatniej kolejności jako tzw. spadkobiercy przymusowi. Jeśli spadkodawca nie pozostawił małżonka ani krewnych należących do kręgu spadkobierców ustawowych, albo gdy żadna z tych osób nie chce lub nie może dziedziczyć, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy. Z kolei Skarb Państwa staje się spadkobiercą dopiero wówczas, gdy nie da się ustalić ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Rzeczypospolitej Polskiej bądź gdy ostatnie miejsce zamieszkania znajdowało się za granicą.

Gmina lub Skarb Państwa nie mogą odrzucić spadku, który im przypadł z mocy ustawy, a spadek uważa się za przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1023 § 2 k.c.). Gmina i Skarb Państwa przyjmują spadek z chwilą powołania do spadku i od tej chwili odpowiadają za długi spadkowe *pro viribus hereditatis*, tj. do wartości ustalonego w wykazie inwentarza albo spisie inwentarza stanu czynnego spadku. Problem polega jednak na tym, że odpowiedzialność ta nie jest ograniczona do składników majątku spadkowego. Rozwiązanie to jest krytykowane w doktrynie jako nazbyt upraszczające możliwość zaspokojenia się przez wierzycieli spadkodawcy z majątku publicznego. Stosunkowo często mają miejsce sytuacje, gdzie majątek spadkowy przypadający gminie stanowi udział w nieruchomości, trudny do sprzedaży, a w międzyczasie długi egzekwowane są z jej rachunku bankowego, kosztem zadań publicznych realizowanych dla całej lokalnej wspólnoty samorządowej. Powyższe przypadki obciążają bowiem znacznie budżety gmin i wpływają na ich wynik finansowy.

Z tego powodu uzasadnione jest wprowadzenie rozwiązań, które umożliwiłyby samorządom realną możliwość ograniczenia ich odpowiedzialności do wysokości nabywanego przez nich majątku spadkowego. W omawianym projekcie proponowana jest się regulacja, zgodnie z którą spadkobiercy ustawowi niemogący odrzucić spadku mieliby odpowiadać za długi spadkowe tylko ze spadku, tj. mienia wchodzącego w skład spadku, zamieszczonego w spisie inwentarza lub ujawnionego w wykazie inwentarza i do jego wartości.

Bez wątpienia należy zgodzić się z projektodawcą, że „przedmiotowa regulacja realizuje również zasady sprawiedliwości społecznej. Nie jest bowiem słuszne obciążanie w istocie całej wspólnoty gminnej lub całego społeczeństwa (przy dziedziczeniu Skarbu Państwa) koniecznością spłaty zadłużenia jednego ze swoich byłych członków, którego bliscy odrzucili spadek lub który spadkobierców nie pozostawił”.

## Bibliografia

- Banasiński Cezary, „Konstytucyjne podstawy ustroju gospodarczego”, [w:] *Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne*, red. Marek Wierzbowski, Hanna Gronkiewicz-Waltz. 75-76. Warszawa: Wolters Kluwer, 2009.
- Bednarek Małgorzata, *Mienie. Komentarz do art. 44-55 Kodeksu cywilnego*. Kraków: Wolters Kluwer, 1997.
- Bednarek Małgorzata, *Przemiany własności w Polsce. Podstawowe koncepcje i konstrukcje normatywne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 1994.
- Boć Jan, *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz Komentarz do Konstytucji z 1997 roku*. Wrocław: Kolonia Limited, 1998.

- Cisek Andrzej, „Podstawy prawa cywilnego i handlowego”, [w:] *Podstawy prawa cywilnego i handlowego*, red. Edward Gniewek. 179. Wrocław: C. H. Beck, 1998.
- Czarnek Przemysław, *Wolność gospodarcza – pierwszy filar społecznej gospodarki rynkowej*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2014.
- Domańska Anna, *Konstytucyjne podstawy ustroju gospodarczego Polski na tle porównawczym*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2001.
- Garlicki Leszek, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*. Warszawa: Wolter Kluwer, 2021.
- Gniewek Edward, *Prawo rzeczowe*. Poznań-Kluczbork, 1999.
- Jarosz-Żukowska Sylwia, *Konstytucyjna zasada ochrony własności*. Kraków: Zakamycze, 2003.
- Kędzia Zdzisław, *Burżuazyjna koncepcja praw człowieka*. Wrocław: Ossolineum, 1980.
- Mazurek Franciszek Janusz, „Godność człowieka a prawa człowieka”, *Roczniki Nauk Społecznych KUL*, nr 8 (1980): 19-48.
- Rauscher Anton, „Szeroko rozproszony majątek produkcyjny a człowiek i społeczność przemysłowa”, [w:] *Własność i demokracja*, red. Piotr Kaczanowski. 20. Warszawa: Fundacja ATK, 1995.
- Safjan Marek, „Konstytucyjna ochrona własności” *Rzeczpospolita*, 12 lipca 1999 r.
- Stelmachowski Andrzej, *Zarys teorii prawa cywilnego*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze PWN, 1998.
- Winczorek Piotr, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* Warszawa: Liber, 2000.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.

For guidelines on the permitted uses refer to <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode>